

Smółka, Leonard

Sytuacja prawna prasy mniejszościowej w Niemczech w latach międzywojennych

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 337-346

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Leonard Smotka

SYTUACJA PRAWNA PRASY MNIejszościowej W NIEMCZECH W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH ¹

Z racji niemieckiego obywatelstwa członków poszczególnych mniejszości narodowych w Niemczech po I wojnie światowej (Polacy, Serbołużyczanie, Litwini, Duńczycy, Fryzowie) sytuacja prawna prasy tych mniejszości była identyczna z położeniem prawnym prasy niemieckiej. Natomiast między faktycznym położeniem i możliwościami prasy mniejszościowej a niemieckiej zachodziły wyraźne różnice na niekorzyść tej pierwszej. Przyczyny tego tkwiły w polityce państwowej i możliwościach ekonomicznych poszczególnych mniejszości narodowych. Tekst niniejszy dotyczy jedynie sytuacji prawnej prasy. Pominęto w nim natomiast różnego rodzaju formy rządowych i pozarządowych nacisków na prasę mniejszościową ².

Idealny model sytuacji prawnej prasy mniejszościowej skonstruowano podczas obrad III Kongresu Mniejszości Narodowych (22—25 VIII 1927). Kongres uważał „wolność prasy przede wszystkim za sam przez się zrozumiały warunek urzeczywistnienia obywatelskich praw wolności, a tym samym praw mniejszości narodowych. Z tego względu wszelki ucisk prasy mniejszościowej, jak również wszelka forma cenzury, jako sprzeczna z powyższą zasadą, muszą być potępione”. Zajął też „negatywne stanowisko wobec wszystkich zarządzeń wydanych przez niektóre rządy na podstawie specjalnych pełnomocnictw na wypadek wojny, ponieważ zarządzenia tego rodzaju zatruwają atmosferę duchowego współżycia narodów” i zastrzegł się „przeciw tym zarządzeniom, którymi zakazywany jest debit czasopism i książek, wydawanych w języku odpowiednich mniejszości narodowych”. Kongres stanął wreszcie na stanowisku, iż „prasa mniejszości narodowych powinna korzystać z tych samych materialnych i formalnych swobód prasowych, z jakich korzysta prasa narodu większości” ³.

Powyższa ogólnodemokratyczna koncepcja modelu sytuacji prawnej prasy mniejszościowej odpowiadała stopniowi demokracji Republiki Weimarskiej, choć bezpośrednio po traktacie wersalskim szczególnie starzy oficerowie armii pruskiej z gen. H. von Seecktem postulowali ograniczenie swobód obywatelskich ludności polskiej, m.in. w dziedzinie wydawania gazet ⁴. Jednakże wolność druku w Niemczech, istniejąca na podstawie § 2 ustawy prasowej z 7 ma-

¹ Problem ten poruszyłem już wcześniej w artykule: *Reglamentacja wolności prasy polskiej na Śląsku Opolskim (1922—1939)*, Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka», 1973, nr 1.

² Zob. głównie: J. Chłosta, *Wydawnictwo «Gazety Olsztyńskiej» w latach 1918—1939*, Olsztyn 1977; L. Smotka, *Prasa polska na Śląsku Opolskim 1922—1939*, Warszawa—Wrocław 1976.

³ S. J. Paprocki, *III Kongres Mniejszości Narodowych w Genewie*, Sprawy Narodowościowe, 1927, nr 4, ss. 351—352.

⁴ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922—1939*, Poznań 1970, s. 42.

ja 1874 roku⁵, została zagwarantowana wszystkim obywatelom w artykule 118 konstytucji weimarskiej z 11 sierpnia 1919 roku, a odpowiednie postanowienia polsko-niemieckiej Górnośląskiej Konwencji Genewskiej z 15 maja 1922 roku nadawały tym gwarancjom wymiar międzynarodowy, chociaż ograniczony czasowo do 15 lipca 1937 roku, a terytorialnie do byłego terenu plebiscytowego na Górnym Śląsku⁶. Konwencja zabraniała ograniczania języka mniejszości w sprawach „prasowych lub w publikacjach wszelkiego rodzaju” (art. 67 ust. 3), nakazywała równoprawne traktowanie mniejszości jeśli chodzi o dostawy papieru dla gazet (art. 75 ust. 2), gwarantowała mniejszości prawo ogłaszania publikacji i druków wszelkiego rodzaju w jej własnym języku, sprowadzania tychże z zagranicy i ich rozpowszechniania pod warunkiem ich zgodności z ogólnym ustawodawstwem państwa-miejsca zamieszkania (art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 3, art. 134). Równocześnie wszelkie obowiązkowe ogłoszenia urzędowe prasa mniejszościowa miała prawo otrzymać od władz w języku dziennika lub czasopisma i pobierać za nie należność według obowiązującego cennika. W wypadku ogłoszeń dwujęzycznych należność dotyczyła jedynie ogłoszenia w języku urzędowym. Publikowanych wyroków sądowych lub sprostowań nakazanych decyzją sądową nie traktowano jako ogłoszeń urzędowych (art. 79 ust. 2).

Konstytucyjna zasada wolności druku w Niemczech mogła zostać złamana na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej, który upoważniał prezydenta Rzeszy do częściowego lub całkowitego zawieszenia tej wolności, czyli do wprowadzenia w stosunki prasowe prawa wyjątkowego. Ograniczenie wolności druku dopuszczała zresztą sama ustawa prasowa na podstawie pierwszego paragrafu, a ponadto ustawy o ochronie republiki z 23 lipca 1922 roku i 25 marca 1930 oraz prawo wyjątkowe⁷. Według ustawy wolność prasy podlegała tylko tym ograniczeniom, które wymieniono w ustawie. Odpowiadała ona liberalnemu prawu prasowemu państwa demokracji parlamentarnej. Odebranie licencji na wydawanie prasy mogło nastąpić drogą administracyjną lub sądową (§ 4). Instytucja redaktora odpowiedzialnego, którego nazwisko i miejsce zamieszkania (podobnie jak drukarza) musiało być w gazecie uwidocznione (§§ 6 i 7), pozwalała poszczególnym redakcjom przerzucać odpowiedzialność za drukowane teksty na podstawioną osobę (Strohmann), która faktycznie nie redagowała gazet i którą określano jako „Sitzredakteur”, redaktor do odsiadania wyroków. Od redaktora odpowiedzialnego wymagano jedynie posiadania zdolności do działań prawnych, praw obywatelskich i miejsca zamieszkania lub pobytu na terenie państwa niemieckiego (§ 8). Z chwilą rozpoczęcia ekspedycji należało dostarczyć władzy policyjnej jeden egzemplarz gazety bezpłatnie, na co otrzymywano poświadczenie (§ 9). Istniał też obowiązek odpłatnego przyjmowania urzędowych obwieszczeń, które należało opublikować w jednym z dwóch najbliższych numerów pisma (§ 10), oraz sprostowań władz lub osób prywatnych, dotyczących faktów opublikowanych wcześniej. Równocześnie sprostowanie musiało być podpisane i ograniczone do faktów rzeczo-

⁵ Reichsgesetzblatt (dalej: RGBl.), s. 65.

⁶ Dziennik Śląski, 1922, nr 134 i 138; Z konwencji polsko-niemieckiej w sprawie Górnego Śląska; zob. też np.: A. Szczepański, *Górny Śląsk w świetle wykonania konwencji genewskiej*, Warszawa 1929; M. S. Korowicz, *Górnośląska ochrona mniejszości 1922–1937 na tle stosunków narodowościowych*, Katowice 1938.

⁷ Por. np.: F. Rummel, *Die rechtliche Freiheit der Presse im liberalen und nationalsozialistischen deutschen Staat*, Göttingen 1935, ss. 23 nn.

wych oraz nie mogło zawierać treści karygodnych. Sprostowania te były bezpłatne, o ile nie przekraczały ilości wierszy notatki pierwotnej. Musiały być publikowane w najbliższym numerze pisma (§ 11). Podczas zagrożenia wojennego lub wojny dopuszczano możliwość zabronienia publikowania wiadomości o ruchach wojsk i środkach obrony (§ 15)⁸. Prasa nie mogła wzywać do składania datków tytułem pokrycia kar pieniężnych nałożonych na kogoś za przestępstwa i nie mogła potwierdzać odbioru takich składek (§ 16). Akty oskarżenia i pisma dotyczące procesów sądowych nie mogły być publikowane przed ich ogłoszeniem na jawnej rozprawie lub przed zakończeniem całego postępowania (§ 17).

Za wykroczenia przeciw §§ 15—17 i za świadome podanie fałszywych danych w związku z §§ 6—8 ustawa przewidywała w § 18 stosowanie kary pieniężnej do 10 tys. mk⁹, aresztu albo więzienia do 6 miesięcy. Natomiast za inne wykroczenia przeciwko §§ 6—8 i za wykroczenia przeciwko §§ 9—11 ustawa zakładała w § 19 karę pieniężną do 150 mk lub areszt. Ponadto w § 20 ustawa prasowa przewidywała odpowiedzialność za czyny, których karygodność uzasadniała treść druku, a normowały przepisy prawa karnego. Natomiast przestępstwa nie podlegające pod powyższy paragraf mogły być karane karą pieniężną do 10 tys. mk¹⁰ lub więzieniem i aresztem na okres jednego roku (§ 21). Zbrodnie lub przestępstwa z tytułu dwóch powyższych paragrafów ustawy i wszystkie inne przestępstwa ulegały przedawnieniu po 6 miesiącach (§ 22).

Ustawa przewidywała w § 23 możliwość konfiskaty druków bez zarządzenia sądu, ale tylko wówczas, jeżeli: 1) druk nie odpowiadał postanowieniom §§ 6—7¹¹, 2) druk sprzeciwiał się zakazowi wydanemu na podstawie § 15, 3) treść druku uzasadniała istnienie przestępstwa podlegającego karze na podstawie przepisów kodeksu karnego. Tymczasową konfiskatę policjanci mogli potwierdzić lub znieść tylko sąd (§ 24). Od sądowego zniesienia tymczasowej konfiskaty nie było odwołania (§ 25). Natomiast próba obejścia konfiskaty mogła być karana karą pieniężną do 10 tys. mk¹² lub więzieniem do 6 miesięcy. W przepisach końcowych ustawy prasowej z 7 maja 1874 roku zwrócono uwagę, iż podczas niebezpieczeństwa wojennego, wojny, ogłoszenia stanu wojennego względnie oblężenia i w czasie niepokoju oraz zaburzeń wewnętrznych obowiązuje ustawodawstwo wyjątkowe.

Stopień wolności prasy w Niemczech był niezmiernie wysoki, chociaż wspomniane ustawy o ochronie republiki (odpowiednio §§ 20—22 i 12—14) zawierały istotne ograniczenia tej wolności. Dawały np. możliwość zawieszenia dzienników na 4 tygodnie, a czasopism na 6 miesięcy. Dotyczyło to jednak przypadków wyjątkowych i organów prasowych tych partii, które były wrogami republiki. Wolność prasy w Niemczech została jednak praktycznie zniesiona w okresie wzrostu napięcia politycznego i zagrożenia republikańskiego ustroju. Dokonano tego przez wydanie w 1931 roku trzech rozporządzeń prezydenta Rzeszy o zwalczaniu politycznych wykroczeń (28 marca, 17 czerwca, 6 października). Ukoronowaniem tej tendencji w okresie republikańskim było

⁸ Zob. *Gesetz gegen den Verrat militärischer Geheimnisse vom 3. Juni 1914*, RGBl., s. 195, § 17 i 19.

⁹ *Verordnung über Vermögensstrafen vom 6. Februar 1924*, RGBl. I, s. 44.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Lub jeśli był rozpowszechniany wbrew § 14 ustawy, co dotyczyło pism zagranicznych
¹² *Verordnung über Vermögensstrafen...*, op. cit.

kolejne rozporządzenie prezydenta z 14 czerwca 1932 roku, w którym zebra-
no (§§ 5—8, 20) ograniczenia wolności prasy, przy czym partia hitlerowska
stała się stronnictwem legalnym. Dotychczasowe ograniczenia wolności prasy
(tzn. rozporządzenie z 14 czerwca 1932 roku i ustawę o ochronie republiki
z 1930 roku) zostały zniesione rozporządzeniem prezydenta o zachowaniu we-
wnętrznego pokoju z 19 grudnia 1932 roku. Utrzymywało ono jedynie prze-
pis (§§ 6—8) o zakazaniu gazety w przypadku zdrady stanu i karalności roz-
powszechniania gazety, która została zakazana wcześniej. Rozporządzenia
z okresu upadającej republiki wprowadzały zasadę obowiązkowego i bez-
płatnego publikowania urzędowych obwieszczeń i odpowiedzi. W jakimś sen-
sie były one pomostem do zasadniczej przebudowy sytuacji prawnej prasy
w Trzeciej Rzeszy przez narodowych socjalistów.

Narodowo-socjalistyczna koncepcja funkcjonowania prasy była podpo-
rządkowana wymogom państwa totalitarnego, w którym wyłączną rolę poli-
tyczną pełniła partia hitlerowska. Koncepcja ta, kształtowana przez ruch
hitlerowski już w okresie republikańskim, skierowana była przeciwko do-
tychczasowemu, demokratycznemu systemowi prasowemu Republiki Weimar-
skiej. Zapowiedzią niedemokratycznego systemu prasowego był już 23 punkt
programu partyjnego narodowych socjalistów z 24 lutego 1920 roku, w któ-
rym domagano się „prawnej walki przeciw świadomemu kłamstwu politycz-
nemu i jego rozpowszechnianiu przez prasę”, mimo iż ono właśnie było cha-
rakterystyczną cechą nowego systemu prasowego. W programie żądano też,
by: „a — wszyscy kierownicy pism i współpracownicy gazet drukowanych po
niemiecku byli współtowarzyszami narodowymi, b — nieniemieckie gazety
miały wyraźnie pozwoleń władz na ich wydawanie i nie były drukowane po
niemiecku, c — każdy finansowy udział w niemieckich gazetach albo wpływ
na nie nie-Niemców, był prawnie zabroniony i pociągał za sobą zamknięcie
pisma przy przekroczeniu przepisu, jako też natychmiastowe wyдалenie
z Rzeszy biorących udział w przedsiębiorstwach nie-Niemców”¹³. Przeciwwsta-
wiono się ponadto możliwości ukazywania się gazet skierowanych przeciwko
ogólnemu dobru.

Idea totalnego podporządkowania prasy w państwie partii hitlerowskiej
nie mogła być zrealizowana natychmiast po przejściu władzy przez faszystów.
Przejściowo stosunki prasowe regulowało zatem rozporządzenie prezydenta
Rzeszy o ochronie narodu niemieckiego z 4 lutego 1933 roku (§§ 7—13, 18 i 20),
znosząc praktycznie wolność prasy¹⁴. Rozporządzeniem tym władze uzyskały
możliwość konfiskowania lub zawieszania ukazywania się wszelkich pism pe-
riodycznych i druków, jeżeli: zdradzałyby one tajemnicę wojskową, nawoły-
wałyby do aktów przemocy, strajku generalnego lub strajku w przedsiębior-
stwie ważnym dla życia narodu i do nieposłuszeństwa wobec prawa i rządu,
zawierałyby fałszywe wiadomości zagrażające żywotnym interesom państwa,
obrażałyby lub lekceważyły władze państwowe albo mężów stanu i atako-
wałyby instytucje oraz obyczaje religijne. Okres trwania zakazu określono
na 4 tygodnie w wypadku dzienników i 6 miesięcy w wypadku innych dru-
ków. Termin ten mógł być jednakże przedłużony odpowiednio do 6 miesiąc-
cy i 1 roku, o ile doszłoby do dwukrotnego zakazu jakiegось pisma w ciągu

13 L. Münz, *Führer durch die Behörden und Organisationen*, Berlin 1939, s. 5.

14 RGBl. 1, s. 35. Zob. też Nowiny Codzienne, 1933, nr 31: *Dla ochrony narodu nie-
mieckiego*.

pół roku. Rozporządzenie z 4 lutego 1933 roku było ponadto podstawą, na której komisaryczny minister spraw wewnętrznych Prus, Hermann Goering, wydał zakaz jakichkolwiek demonstracji politycznych i wszelkiej krytyki prasowej rządu¹⁵. Zawieszenie wolności prasy poprzez zawieszenie art. 118 konstytucji weimarskiej wprowadzono również rozporządzeniem o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933 roku¹⁶.

Wysiłki władz narodowo-socjalistycznych na rzecz ujednoczenia oblicza prasy w Niemczech drogą zakazów ukazywania się pism lewicowych i liberalnych w pierwszych miesiącach Trzeciej Rzeszy zostały uzupełnione pracami nad przebudową dotychczasowych stosunków prasowych. Odąd wyłącznie partia hitlerowska i jej państwo miały być tym, co decydowało o kształcie systemu prasowego. Znalazł on wyraz w ustawie o redaktorach z 4 października 1933 roku wprowadzonej w życie rozporządzeniem z 19 grudnia tegoż roku z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1934 roku¹⁷. Była ona logiczną konsekwencją ustawy o Izbie Kultury Rzeszy z 22 września 1934 roku¹⁸. Ostatnia regulowała pod nadzorem ministra propagandy i oświecenia publicznego, Josepha Goebbelsa, całokształt problemów kultury, uzgadniając działalność przynależnych do niej innych izb, w tym również Izby Prasowej. Poprzez uczestnictwo w Izbie Prasowej do Izby Kultury, będącej zbiorowym członkiem Niemieckiego Frontu Pracy, musieli należeć dziennikarze wszystkich gazet, jakie ukazywały się w Niemczech. Stwarzało to niezmiernie niekorzystną z moralno-politycznego punktu widzenia sytuację dziennikarzom prasy mniejszościowej. Wywoływało zastrzeżenia, co do zasadności stosowania ustawy prasowej wobec gazet mniejszościowych. Takie same zastrzeżenia niektórych Niemców były wynikiem tradycyjnego, niemiecko-wschodniego schematu myślowego o potrzebie innego traktowania terenów wschodnich, zamieszkałych przez ludność polską. Zróżnicowanie poglądów wśród Niemców na stosowanie ustawy prasowej wobec gazet mniejszościowych znalazło wyraz w odmiennych stanowiskach Krajowych Związków Prasy Niemieckiej we Wrocławiu i Berlinie na początku 1934 roku. Związek wrocławski w odpowiedzi z 11 stycznia na zapytanie redakcji opolskich „Nowin Codziennych” z 2 stycznia utrzymywał, iż ustawie podlega tylko prasa niemiecka. Natomiast związek berliński opowiedział się za stosowaniem ustawy prasowej również wobec prasy polskiej w Niemczech¹⁹. Rozbieżność zdań wśród związków krajowych spowodowała interwencję redakcji „Dziennika Berlińskiego” w Związku Prasy Niemieckiej w Rzeszy, który 5 lutego 1934 roku polecił redaktorowi tej gazety wpisać się na listę zawodową dziennikarzy. Istnienie jednak zasadniczych wątpliwości, co do zasadności tego polecenia, spowodowało 20 lutego interwencję „Dziennika Berlińskiego” w instancji najwyższej, tj. w ministerstwie J. Goebbelsa²⁰. Natomiast „Nowiny Codzienne” celem wywarcia

15 F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1964, s. 153.

16 A. Czarnik, *Prasa w Trzeciej Rzeszy. Organizacja i zakres działania*, Gdańsk 1976, s. 46.

17 RGBl. 1, s. 713, 1085. — Urzędowy komentarz do ustawy zawarto w opracowaniu H. Schmidt-Leonhardt, P. Gast, *Das Schriftleitergesetz vom 4. Oktober 1933 nebst den einschlägigen Bestimmungen*, Berlin 1934.

18 RGBl. 1, s. 661, 797.

19 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Opolu, Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej (dalej: WAP Opole, NPG) 217, s. 92; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie 1866, ss. 36–38; por. J. Ratajewski, Antoni Pawleta i hitlerowska ustawa o redaktorach, *Kwartalnik Opolski*, 1967, nr 4, ss. 89 nn.

20 *Sprawy Narodowościowe*, 1934, nr 1, ss. 101–103.

nacisku na władzy stwierdzały, iż ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy nie może dotyczyć mniejszości narodowych, ponieważ oparto je całkowicie na pojęciu narodu niemieckiego — „Rzecz prosta, że np. dziennikarz polski w Niemczech nie może być objęty ustawą, gdyż inaczej wymaganie od polskiego dziennikarza w Niemczech pisania w duchu niemieckim oznaczałoby germanizację czytelników polskich przez polską gazetę”²¹. Próba nacisku okazała się nieskuteczna. Ministerstwo decyzją z 5 marca 1934 roku podporządkowało ustawie prasowej „wszystkie wychodzące na terenie Rzeszy gazety i czasopisma polityczne, jak i znajdujące się na terenie Rzeszy przedsiębiorstwa korespondencyjne. Wszyscy zatrudnieni w przedsiębiorstwach redakторы muszą być wciągnięci na listę zawodową. Rozstrzygnięcie zatem Związku Prasy Niemieckiej w Rzeszy z dnia 5 lutego 1934 roku jest prawomocne. Osoby zatrudnione u Panów [w „Dzienniku Berlińskim” — L. S.], jako redakторы, muszą jak najszybciej zapisać się do listy zawodowej. Zwracam uwagę na to, że czynności osób nie zapisanych zgodnie z § 36 ustawy prasowej są karalne. Doniesiony mi wypadek wydawnictwa «Nowiny» w Opolu zbadać i wydać zarządzenie tak, że na całym terenie Rzeszy ustawa będzie jednolicie zastosowana”²². Zgodnie z tym ostatnim stwierdzeniem wcześniejsza decyzja związku wrocławskiego o niestosowaniu ustawy prasowej wobec prasy polskiej uznana została za błędną. Ministerstwo tłumaczyło ją początkowym okresem stosowania ustawy²³.

Podniesiona wyżej sprawa jest przykładem błędnego koła sytuacji prawnej prasy mniejszościowej w Trzeciej Rzeszy. Stosując ustawę z 4 października 1933 roku wobec redaktorów prasy mniejszościowej zakładano ich członkostwo w Niemieckim Froncie Pracy. To zaś oznaczało przyznanie się do narodu niemieckiego²⁴. Równocześnie jednak dzięki staraniom Związku Polaków w Niemczech minister spraw wewnętrznych wydał 19 marca 1934 roku rozporządzenie, w myśl którego ludność polska mogła nie należeć do tej czysto niemieckiej organizacji²⁵. Dostrzegając to wszystko cytowane już „Nowiny Codzienne” stwierdzały, że ustawa prasowa „posiada lukę, która wypełniona być musi przez specjalne ustawowe uregulowanie, dotyczące narodowościowo nie-niemieckiej prasy”. Podnosiły też, iż „dla prasy nieniemieckich grup narodowych naturalną podstawą może być tylko własna narodowa ideologia każdej grupy”, że „prasa obconarodowych grup w Niemczech musi oddać państwu, co jest państwem, to znaczy to, co państwo słuszenie od niej spodziewać się i żądać może. Jednak państwo musi także zabezpieczyć nieniemieckim grupom narodowym i ich prasie to, co narodu jest i co spodziewać się i żądać od państwa mogą”²⁶. Z tych względów domagano się utworzenia specjalnego Związku Prasy Nieniemieckich Grup Narodowych w Rzeszy z własnym sądownictwem i kierownictwem.

21 Nowiny Codzienne, 1934, nr 45: *Nasza czujność wobec zmian*.

22 Ibidem, 1934, nr 61: *Ustawa prasowa z 4 X 1933 i prasa mniejszości narodowych w Rzeszy*; Katollk Trzyrzazowy, 1934, nr 33: *Ustawa prasowa z dnia 4 X 1933 obowiązuje także prasę polską*.

23 WAP Opole, NPG 217, s. 153.

24 *Encyklopedia, która się nie ukazała*, oprac. R. Hajduk i S. Popłótek, Katowice 1970, s. 223.

25 E. Kuroński [E. Kaczmarek], *Położenie prawne ludności polskiej w Trzeciej Rzeszy*, Katowice 1938, s. 43.

26 Nowiny Codzienne, 1934, nr 70: *Konsekwencje ustawy prasowej i prasa mniejszości narodowych*.

Chociaż nadzieje na wyodrębnienie prasy mniejszościowej w ustawodawstwie prasowym w Trzeciej Rzeszy okazały się płonne, polemika, jaka toczyła się szczególnie na początku 1934 roku, ujawniła totalitarny charakter tworzony przez partię hitlerowską systemu prasowego. Był on wymierzony przeciwko wszystkim inaczej myślącym środowiskom społecznym, w tym i przeciwko mniejszościom narodowym. Fakt ten dostrzegali w tamtym okresie działacze ruchu polskiego, a później badacze dziejów ludności polskiej w Niemczech. Istotę relacji między hitlerowską ustawą prasową a prasą mniejszości narodowych najtrafniej ujął bodaj Arka Bożek, działacz narodowy ze Śląska Opolskiego, pisząc m.in.: „Ideologicznie rozbroić miała mniejszość polską ustawa o tzw. stanie dziennikarskim — zakładająca przymusową przynależność każdego polskiego dziennikarza do zawodowej organizacji dziennikarzy niemieckich”²⁷, tj. do narodowo-socjalistycznego „Reichsverband der deutschen Presse”. Stwierdzenie to dosadnie charakteryzuje hitlerowski system prasowy, jako system totalitarny, eliminujący w tym wypadku ludzi o przekonaniach innych niż narodowo-socjalistyczne²⁸. Przekreślono w nim elementarne swobody demokratyczne okresu republikańskiego. Z okazji wprowadzenia w życie ustawy prasowej J. Goebbels twierdził m.in.: „Pojęcie absolutnej wolności prasy jest pojęciem całkowicie liberalnym. Nie wychodzi ono z narodu, jako całości, ale wychodzi z jednostki. I wskutek przesady, do której doszło, musieliśmy coraz częściej stwierdzać fakt, że im bardziej udzielano autorom swobody poglądów, tym bardziej stawała się ona ze względu na interes całego narodu, szkodliwa”²⁹. Jak wiele szkodliwy stał się nowy, totalitarny system prasowy, pokazał bilans „tysiącletniej” Rzeszy. Dla wprowadzającego ten system J. Goebbelsa ważne było jednakże to, że odtąd „dziennikarz w swojej politycznej postawie będzie odpowiedzialny wyłącznie przed państwem, a nie jak dotąd często bywało — przed wydawcą”³⁰.

Hitlerowska ustawa prasowa była sprzeczna z tezami narodowych socjalistów o zaniechaniu germanizacji obcych grup narodowych w Rzeszy i nie wprowadziła rozgraniczenia między prasą niemiecką a prasą mniejszości narodowych. Ostatnią stawała w paradoksalnej sytuacji. Tolerowano ją bodaj jedynie ze względu na potrzeby polityki zagranicznej i mniejszości niemieckich w innych państwach. W przepisach ogólnych ustawy (§§ 1—4) określono publiczne zadania dziennikarza, jako unormowane prawnie przez państwo współdziałanie w kształtowaniu duchowej treści dzienników i czasopism politycznych ukazujących się na terytorium Rzeszy. Przepisy ustawy objęły nie tylko pisanie artykułów i notatek, ale również posługiwanie się nożycami w celu rozpowszechniania jakichś wiadomości lub opracowania oraz pracowników agencji telegraficznych i biur korespondencyjnych.

Warunki wykonywania zawodu dziennikarza ustawa określała (§§ 5—11)

27 A. Bożek, *Pamiętniki*, Katowice 1957, s. 153.

28 Na pięć dni przed wydaniem rozporządzenia prezydenta Izby Prasowej Rzeszy M. Amanna z 24 IV 1935 r. w sprawie warunków wydawniczych dzienników J. Goebbels wypowiedział się przeciwko możliwości istnienia w państwie narodowo-socjalistycznym prasy katolickiej, protestanckiej, robotniczej, chłopskiej, mieszczańskiej, lokalnej i proletariackiej. „W Niemczech — jego zdaniem — jest miejsce tylko dla prasy niemieckiej — Rząd ma kontakt z narodem i nie potrzebuje obcych pośredników i maklerów”. Cyt. za: Prasa, Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, 1935, z. 2, s. 14: *Nowe stosunki prasowe w Niemczech*.

29 Cyt. za: E. Kuroński, op. cit., s. 39.

30 Cyt. za: A. Czarnik, op. cit., s. 114.

następująco: obywatelstwo niemieckie, obywatelskie prawa honorowe i prawo piastowania urzędów publicznych, aryjskie pochodzenie, nie poślubienie osoby pochodzenia nieryjskiego, ukończenie 21 roku życia, zdolność do działań prawnych, przygotowanie fachowe i właściwości umożliwiająca duchowe oddziaływanie na opinię publiczną. W tym ostatnim wypadku chodziło głównie o możliwość niedopuszczenia do zawodu dziennikarskiego osób, które były niewygodne lub negatywnie ustosunkowane do nowego reżimu. Według urzędowej interpretacji „opowiedzenie się za światopoglądem, który pozostaje w sprzeczności z pozbawionym zastrzeżeń przyznaniem się do narodu [niemieckiego — L. S.], należałoby uznać jako brak żądanej właściwości osobistej”³¹. Owe właściwości, zgodnej z ideą narodowo-socjalistycznego państwa niemieckiego, nie mógł posiadać nikt spośród redaktorów prasy mniejszościowej w Niemczech. Niezbędnym warunkiem wykonywania zawodu dziennikarza była ponadto roczna praktyka w redakcji dziennika, czasopisma lub agencji, choć rozporządzenie wykonawcze do ustawy skracало ten okres o połowę dla tych, którzy mogli wykazać się studiami prasoznawczymi przez 6 semestrów. Konieczność uzyskania przez każdego dziennikarza wpisu do listy zawodowej, prowadzonej przez Krajowe Związki Prasy Niemieckiej, stawiała prasę mniejszościową w szczególnie trudnej sytuacji. Było tak tym bardziej, że minister propagandy i oświecenia publicznego mógł sprzeciwić się zapisowi bez podania powodów, a decyzja jego nie mogła być zaskarżona w sądzie zawodowym. Równocześnie tylko uzyskanie owego zapisu dawało „prawo do wykonywania swego zawodu w niemieckich gazetach albo niemieckich instytucjach” prasowych, co było obowiązkiem redaktora i wydawcy. Te i inne ich obowiązki sprecyzowano w §§ 12—21 ustawy. Powyższy wymóg również nie uwzględniał prasy mniejszościowej. Nie mogła ona przecież uchodzić za prasę niemiecką. Dziennikarz miał obowiązek opracowywane zagadnienia „przedstawić zgodnie z prawdą i oceniać je według najlepszej swej wiedzy” (§ 13). Ponadto obowiązkiem jego było unikanie tego wszystkiego, co mogłoby: wprowadzić w błąd opinię publiczną, osłabić zewnętrzną albo wewnętrzną siłę Rzeszy, wołę wspólnoty narodu niemieckiego, niemiecką obronność, kulturę albo gospodarkę, urazić uczucia religijne, co wykracza przeciwko honorowi i godności Niemca, co bezprawnie narusza cześć albo interes osoby i szkodzi jej opinii albo ją ośmiesza lub wyszydza, co z innych względów jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (§ 14). Od dziennikarzy wymagano też odpowiedniego zachowania zgodnego z zajmowaną pozycją zawodową (§ 15). Biorąc pod uwagę fakt, iż ustawowe obowiązki dziennikarzy były podyktowane interesami państwa narodowo-socjalistycznego, trzeba stwierdzić, że stawały one prasę mniejszościową w katastrofalnej pozycji prawnej. Wszystkie wymienione wyżej przepisy można było bowiem wykorzystać przeciwko tej prasie. Jej redaktorom trudno byłoby bowiem pogodzić obowiązki narodowo-socjalistyczne z mniejszościowymi.

W omawianej części ustawy prasowej redaktora czyniono odpowiedzialnym zawodowo, cywilnie i karnie za treść artykułów opracowywanych nie tylko przez siebie, ale i przyjętych do opublikowania. Za całą treść gazety odpowiadał redaktor naczelny, który przejął tym samym funkcje redaktora odpowiedzialnego z okresu republikańskiego. Redaktora naczelnego powoływał wydawca, a każdy numer pisma musiał zawierać jego nazwisko i adres oraz te same dane zastępcy.

31 H. Schmidt-Leonhardt, P. Gast, op. cit., s. 59.

Problematykę odpowiedzialności prawno-stowarzyszeniowej i karnej zgrupowano w §§ 22—43 ustawy prasowej. Utworzony Państwowy Związek Prasy Niemieckiej podlegał bezpośrednio ministrowi propagandy i oświecenia publicznego. Kompetencje zawodowych sądów prasowych sprowadzono do prowadzenia listy zawodowej dziennikarzy, rozstrzygania zatargów wynikających z umów o pracę i rozpatrywania wykroczeń zawodowych. Przewidywano stosowanie wobec dziennikarzy następujących kar: nagana, napomnienie, więzienie, pozbawienie praw honorowych i zakaz wykonywania zawodu na zawsze bez podania powodów.

Ustawa prasowa z 4 października 1933 roku uzależniała całkowicie dziennikarzy od aparatu partyjno-państwowego Trzeciej Rzeszy i uniemożliwiała prawnie pełnienie funkcji redaktora przez osobę nie wyznającą narodowego socjalizmu. Fakt ten pozwolił zlikwidować prasę innych kierunków politycznych i kneblował usta tym redaktorom, którzy korzyścili z jakichś szczególnych uprawnień, raczej niezgodnych z duchem ustawy prasowej. Wśród nich znaleźli się właśnie dziennikarze prasy mniejszościowej, istniejącej do wybuchu II wojny światowej. Było to możliwe tylko dzięki temu, że ustępstwa w tym względzie uznano za konieczne ze względu na interesy zagraniczne władców Trzeciej Rzeszy. Chociaż w § 15 rozporządzenia wykonawczego z 19 grudnia 1933 roku do ustawy prasowej stwarzano widoki na uwolnienie od obowiązku posiadania obywatelstwa niemieckiego przez redaktorów gazet mniejszościowych w Niemczech pod warunkiem korzystania z tych samych praw przez obywateli niemieckich w danym państwie³², trzeba stwierdzić, iż ustawa zasadniczo pomijając prasę mniejszościową, stwarzała jej wiele przeszkód praktycznych. Jej redaktorami byli bowiem obywatele państwa niemieckiego, którzy nie mogli pogodzić żądanych ideałów narodowo-socjalistycznych z przynależnością do mniejszości narodowej.

Hitlerowska ustawa prasowa umacniała państwo stanu wyjątkowego. Stworzony przez nią system prasowy uzupełniono masą rozporządzeń, zaleceń i instrukcji. Szczególną uwagę zwraca rozporządzenie prezydenta Izby Prasowej Rzeszy M. Amanna z 24 kwietnia 1935 r. w sprawie wydawnictw wydawniczych dzienników³³. Chodziło o wyeliminowanie z wydawnictw nieartykularnych, a z prasy treści o charakterze wyznaniowym, zawodowym lub jakimś specjalnym. Z prawnego punktu widzenia treść gazet mniejszościowych mogła budzić z tych właśnie względów zastrzeżenia władz hitlerowskich, chociaż samo rozporządzenie wydano z innych, ważniejszych powodów wewnętrznie-niemieckich. Istniała bowiem ciągle jeszcze nieujednociona całkowicie prasa niemiecka. W sytuację prasy mniejszościowej godziły też jednak bezpośrednio inne rozporządzenia prezydenta Izby Prasowej Rzeszy. W rozporządzeniu z 31 maja 1935 roku³⁴ o warunkach kształcenia nowych dziennikarzy prawo kształcenia przyznawano tylko takiej redakcji, która zatrudniała trzech zapisanych i uznanych redaktorów. Tymczasem redakcje pism mniejszościowych były mniej liczne. Sytuację prasy mniejszościowej pogorszyła ponadto modyfikacja § 21 ustawy prasowej z 1938 roku. Odtąd bowiem o dopuszczeniu do listy zawodowej dziennikarzy współdecydować miał kierownik odpowiedniego

³² RGBl. 1, s. 1085.

³³ *Pressehandbuch. Gesetze, Anordnungen, Erlasse, Bekanntmachungen. Zusammenge stellt und erläutert nach den Bedürfnissen der Praxis*, Berlin 1938, s. 39; por. A. Czarnik, op. cit., ss. 58—60, 69—70, 74.

³⁴ *Pressehandbuch*, op. cit., s. 59.

okręgu partyjnego³⁵. Przebudowa systemu prasowego w Trzeciej Rzeszy w kierunku drobiazgowej reglamentacji wolności prasy doprowadziła do totalnej likwidacji tej wolności przy braku formalnych, instytucjonalnych form cenzury prasowej w okresie pokoju. Jednakże środki, jakie zostały zastosowane wobec prasy, działały skuteczniej niż wyodrębniona instytucjonalnie cenzura. Były nimi represje, zakazy ukazywania się gazet, narodowo-socjalistyczny charakter ustawy prasowej, zakazy, nakazy i instrukcje prasowe itp.

Ewolucja sytuacji prawnej prasy mniejszościowej w Niemczech w okresie międzywojennym była emanacją takiejże ewolucji systemu niemieckiego prawa prasowego. Paradoxem było jednak to, iż w Trzeciej Rzeszy prasa mniejszościowa ukazywała się legalnie aczkolwiek poza prawem.

35 A. Czarnik, op. cit., s. 123.

RECHTSSITUATION DER MINDERHEITENPRESSE IN DEUTSCHLAND IN DEN ZWISCHENKRIEGSJAHREN

Zusammenfassung

Die Rechtssituation der Minderheitenpresse in Deutschland in den Zwischenkriegsjahren war identisch mit der Rechtslage der deutschen Presse. Darüber, entschied die Tatsache, dass die Mitglieder jeweiliger nationaler Minderheiten deutsche Staatsbürgerschaft besaßen, jedoch die wirkliche Lage und Möglichkeiten der Minderheitenpresse im Vergleich zur deutschen waren unterschiedlich. Das resultierte aus der Politik des Staates und den wirtschaftlichen Möglichkeiten der jeweiligen Minderheiten. In der Abhandlung wurde das ideale Muster einer Rechtslage der Minderheitenpresse signalisiert und die rechtlichen Grundlagen der Presse zur Zeit der Republik und Hitlerzeit dargestellt. Entsprechende Verfügungen des Reichspräsidenten zur Zeit des Verfalls der Republik aus den Jahren 1931—1932 und zum Schutz des Volkes sowie Volkes und des deutschen Staates vom Februar 1933 schlugen die Brücke zu einer grundlegenden Umgestaltung der Rechtslage der Presse im Dritten Reich. Das liberale Pressesystem aus der Zeit der Republik wurde durch ein totalitäres ersetzt. In der Abhandlung richtete man die Aufmerksamkeit auf das Verwahren der Minderheitenpresse (in Sachen Rechtmäßigkeit), dass man ihr gegenüber das hitlerische Pressegesetz anwendete, das unter dem nationalistischen und Rassengesichtspunkt ausgearbeitet und auf den Begriff deutsches Volk und nationalsozialistische Ideale ausgerichtet war. Die Umgestaltung des Pressesystems im Dritten Reich in Richtung pedantischer Reglamentierung der Pressefreiheit führte zur Beseitigung dieser Freiheit obwohl jegliche formelle und institutionelle Form von Pressezensur in Friedenszeiten fehlte. Jedoch die Mittel, die gegenüber der Presse angewandt wurden (Repressalien, Erscheinungsverbote, Verbote, Befehle und Presseinstruktionen) waren wirkungsvoller als eine speziell geschaffene Institution der Zensur. Vom formell-rechtlichen Gesichtspunkt war die Entwicklung der Lage der Minderheitenpresse in der Zwischenkriegszeit eine Emanation eben solch einer Entwicklung des Systems des deutschen Presserechts. Ein Paradox war es jedoch, dass im Dritten Reich die Minderheitenpresse gesetzmäßig erschien, obwohl ausserhalb des Rechts.